

**UCHWAŁA NR 537/24**  
**RADY MIEJSKIEJ W ŚWIECIU**  
z dnia 29 lutego 2024 r.

**w sprawie nadania nazwy skwerowi na terenie Świecia.**

Na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40, 572, 1463 i 1688), uchwala się, co następuje:

§ 1. Nadać nazwę Skwer im. harcmistrza Czesława Porożyńskiego, skwerowi na terenie Świecia, zlokalizowanemu na działce nr 1259/6 przy ul. Młyńskiej, ul. Ogrodowej, ul. Południowej i ul. Wyzwolenia, zgodnie z mapą będącą załącznikiem do niniejszej uchwały.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Świecia.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej**

**Jerzy Wójcik**

## Uzasadnienie

Zgodnie z art. 18 ust. 1, art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40, 572, 1463 i 1688) do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Gmina jest samodzielna w zakresie wykonywania powierzonych jej zadań, jednakże samodzielność ta ograniczona została do spraw związanych z lokalnymi potrzebami wspólnoty.

Krąg Seniorów ZHP „WATRA” im. Cz. Porożyńskiego w Świeciu, wystąpił w dniu 22 listopada 2023 r. z wnioskiem o nadanie nazwy przedmiotowemu skwerowi (teren położony w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 3 w Świeciu, pomiędzy ulicami Południową, Młyńską, Ogrodową i Wyzwolenia).

Czesław Porożyński urodził się 09 marca 1905 r. w Koronowie. Był absolwentem gimnazjum męskiego w Chełmnie. W okresie międzywojennym mieszkał w Świeciu i tutaj znalazł zatrudnienie – początkowo w charakterze księgowego, a później jako inspektor administracji w Zakładzie Psychiatrycznym. W działalność harcerską angażował się od najmłodszych lat, gdyż była ona wpisana w tradycje rodzinne. Jego ojciec, oprócz działalności harcerskiej, był przed wojną aktywnym działaczem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Matka po śmierci męża przeprowadziła się do Chełmna, gdzie zajęła się prowadzeniem jadłodajni. Od 1934 r. Czesław Porożyński zaczął prowadzić samodzielnie drużynę pozaszkolną. W roku następnym kierował Kręgiem Starszoinstruktorskim im. M. Drzymały, do którego należało piętnastu harcerzy ze Świecia i okolic. Zamieszkał wówczas w Świeciu przy ul. Młyńskiej 12. W jego domu odbywały się pierwsze zbiórki harcerskie. Miejsce to było znane każdemu, kto swoją przynależnością do organizacji zamierzał kultywować tradycje polskiego skautingu.

Czesław Porożyński został w 1938 r. włączony w prace przygotowawcze do działań dywersji pozafrontowej. Przyczynił się do tego Tedeusz Odrowski, ps. Odra z Chełmna, stojący na czele organizacji wywiadowczej o tej samej nazwie co jego pseudonim. To właśnie on zaczął tworzyć na Pomorzu sieć dywersji pozafrontowej na wypadek wojny i poszukiwać do przeszkolenia odpowiednich kandydatów. Z jego upoważnienia Porożyński rozpoczął, na Diabelcach w Świeciu, realizować cykl szkoleń z tzw. małej dywersji. Jednak listy ich uczestników nie udało się ustalić. Wiadomo, że zajęcia odbywały się przeważnie w grupach 3 – 5 – osobowych, a kursanci nie znali swoich nazwisk, gdyż posługiwali się pseudonimami, które często były zmieniane. Do jego najbliższego otoczenia należał m. in. Leon Nowacki, pracujący w Świeciu, ale będący członkiem Szarych Szeregów w Chełmnie. Dzięki niemu utrzymywano ścisły kontakt z hufcem Szarych Szeregów w Chełmnie, reprezentowanym przez dh Tadeusza Cieplika. Od lipca 1940 r. z hufcem świeckim był również blisko związany dh Marian Krajewski, o którym wiadomo tylko, że w późniejszym okresie został łącznikiem Armii Krajowej pomiędzy Bydgoszczą a Borami Tucholskimi i że z powodu kontraktów z partyzantką został w 18 maja 1943 r. w Świeciu aresztowany przez toruńskie gestapo.

Z chwilą wybuchu wojny Czesław Porożyński nie otrzymał karty powołania do wojska. Mógł więc nadal pracować w Zakładzie Psychiatrycznym w Świeciu. Po

wymordowaniu przez Niemców pacjentów szpitala i likwidacji tego zakładu znalazł zatrudnienie w nowo powstałym domu starców dla bałtyckich Niemców. W 1941 r. przeniesiono go do pracy w Pelplinie, gdzie w byłej siedzibie kurii biskupiej powstał nowy oddział chorób wenerycznych. Otrzymane tu służbowe mieszkanie sprzyjało licznym kontaktom, które utrzymywał z byłymi członkami Kręgu Starszoinstruktorskiego. Po dwóch latach pracy administracyjnej w Pelplinie wrócił ponownie do pracy w Szpitalu dla Nerowo i Psychiczenie Chorych w Świeciu.

Kolejny ważny etap w jego życiu związany był ze spotkaniem, do którego doszło w Toruniu, z własnym bratem Benedyktem, znanym już wówczas na Pomorzu działaczem harcerskim. Dzięki niemu wstąpił do Szarych Szeregów, składając na jego ręce ślubowanie. Od tej chwili Czesław Porożyński zaczął obsługiwać w Świeciu zorganizowany przez siebie punkt kontaktowy, występując jednocześnie w charakterze łącznika. Korzystać z niego mogli m. in. członkowie Związku Walki Zbrojnej i funkcyjni harcerze. W celach konspiracyjnych musiał często wyjeżdżać na Wybrzeże, gdzie spotkał się z różnymi osobami, które od pewnego czasu były już zaangażowane w działalność podziemną. Niektórzy z nich przyjeżdżali również do Świecia, przywożąc pocztę m. in. dla komendanta Chorągwi Pomorskiej B. Myśliwka oraz dla Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Jednym z emisariuszy w Gdyni, którzy często przyjeżdżali do Świecia, był Edward Dylewski, ps. Jastrząb.

Działalność hufca świeckiego uległa gwałtownemu przerwaniu 02 listopada 1943 r. z powodu aresztowania przez gestapo Czesława Porożyńskiego. W jego mieszkaniu, mimo drobiazgowej rewizji, nie znaleziono żadnych materiałów obciążających. Czesław Porożyński był zbyt doświadczonym konspiratorem, aby trzymać materiały organizacyjne u siebie w domu. W śledztwie wyparł się jakichkolwiek związków z organizacjami, ale inni działacze wydali go informując Niemców, że prowadził w Świeciu punkt kontaktowy i był funkcyjnym członkiem Szarych Szeregów. To wystarczyło, aby znaleźć się w obozie Stutthof i już nigdy stamtąd nie wrócić.

Zmarł 12 marca 1945 r. w trakcie Marszu Śmierci w miejscowości Rybno k. Wejherowa.

W związku z powyższym, zasadnym jest podjęcie niniejszej uchwały.